ROK L. Nro 220.

KURJER WARSZAWSKI.

D. 6 Października 1870. Czwartek. D. 24 Września (6 Października) 1870.

Rano ciepła st. 7, w poł: ciepła st: 10. Wysokość wody st. 3 c. 11 (Ubywa). | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca o g. 6 m. 10 Zachód „ „ 5 „ 26 | Jutro, Śtej Justyny Panny M.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

...Depesza z Bełty od 20 września do „Prawit Wiestn.“ donosi, że Najjaśniejsza Cesarzowa, raczyła przybyć szczęśliwie o godzinie 3ej po południu do Liwadji. (Bierżew. Wied.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 1 czerwca 1869 r. o przemianowaniu osiadłości charakteru miejskiego niemających na osady, Komitet Urządzający w uzupełnieniu postanowienia swego z dnia 30 stycznia 1870 r. o zamianie na osady miast gubernji łomżyńskiej, postanowił i stanowi:

I. Miasta: Rajgrod, w powiecie szczuczyńskim, Sniadowo, w powiecie łomżyńskim i Czyżew, w powiecie ostrowskim, zamienić na osady z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 19 lutego (2 mara) 1864 r.

1) z osady Rajgrod utworzyć samoistną gminę;

2) osadę Śniadów przyłączyć do gminy Śniadowskiej;

3) osadę Czyżew do gminy Dmochy-Glinki.

II. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, porucza się Członkowi Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie, na 358 posiedzeniu, dnia 28 sierpnia 9 września 1870 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek czasowo Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego, (podp.) *J. Sołowjew.*
(D. War.)

— Wielu z mieszkańców miasta Warszawy zgłasza się w interessach własnych do urzędów policyjnych z prośbami i zażaleniami, napisanemi w brew Najwyżej zatwierdzonej w roku 1863 ustawy stemplowej, na stemplu niewłaściwej ceny, lub na papierze bez stempla. Wydane zostały jednocześnie rozporządzenia do Policji, ażeby prośby podobne i skargi nie były rozpoznawane, o czem Warszawski Ober Policmajster podaje do wiadomości publicznej. (Gaz. Polic.)

— Jutro w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krąkowskiem-Przedmieściu, naprzeciw ulicy Królewskiej, jako w pierwszy piątek bieżącego miesiąca, przypada Wotywa ku czci Serca Jezusowego.

— Jutro w kościele Świętej Trójcy na Solcu, o godzinie 9tej rano, odprawiona będzie Wotywa z wystawieniem Drzewa Krzyża Świętego.

— B — Autorem dramatu „Didier“, poraz pierwsz wczoraj przedstawionego, jest p. Berton, — główną rolę grał p. Królikowski.

* * *

Kładziemy nacisk na tym stosunku autora do artysty, dla podniesienia przedewszystkiem zasługi artysty. Pan Berton był tylko zręcznym, uniknął śmieszności, ale też nic więcej. Treść dramatu jest nader prostą. Didier, uczony chemik, spędził swoją młodość na wędrówkach po krainach wiedzy, nie widząc nawet, że po drodze rosną róże przez innych tak skwapliwie zrywane... W pięćdziesiątym prawie roku życia spostrzega, iż namiętnie jest przywiązany do młodego dziewczęcia, córki swego przyjaciela, z którym go dawne łączą stosunki. Naiwna Łucja kocha młodego Henryka, syna niewiadomych rodziców, którego jednak ojciec odrzuca, jako pretendenta bez majątku i imienia. Didier nic nie wiedząc o tej skłonności swej ukochanej, po pewnem wahaniu prosi o jej rękę, której mu przyjaciel nie odmawia, zostawiając jednak córce swobodę przyzwolenia. Łucja nieświadoma marzeń biednego Didiera, jednem słówkiem wyrzeczonem w zaufaniu, burzy gmach nadziei swego przyjaciela, prosząc go o pomoc w przełamaniu wstrętu ojcowskiego do połączenia jej z Henrykiem.

Po strasznej walce, Didier postanawia się poświęcić; przygotowuje akt przyznania Henryka za syna, oddaje mu cały swój majątek i wstawia się do ojca Łucji za kochającą się parą. Widząc, że główne przeszkody usunięte, ojciec się dłużej nie sprzeciwia, kontrakt ma być na miejscu podpisany, kiedy Didier który zbyt zaufał swoim siłom, pada i w przystępie obłędu całą prawdę wyświeca.

Po wyleczeniu z pomięszania, nieszczęśliwemu pozostaje pewna próżnia w pamięci, odnosząca się do ostatnich opowiedzianych wypadków. Łucja z ojcem, korzystają z tego względnego polepszenia i odpłacają z kolei zaniechaniem związku z Henrykiem, poświęcenie przyjaciela. Powrót pamięci u chorego. i idący za nim przewrót w umyśle, rozwiązują wszystko, wyka-

zując Didierowi, że jedyną formą uczucia, dozwoloną mu w jego wieku—jest ojcostwo.

* * *

Mimo, że autor w każdym akcie starał się w prowadzać inny czynnik dramatyczny, nie można powiedzieć, ażeby dramat nie grzeszył pewną jednostajnością. Zazdrość występująca przeważnie w akcie drugim, była najlepszem polem do uwydatnienia pewnej liczby sytuacji scenicznych, które jednak na powtarzaniu się i na rozwlekłości, traciły wiele ze swej doniosłości. Akt 3ci według nas najlepiej jest napisany: są w nim pewne subtelności analizy i unikanie zbyt drastycznych i zużytych efektów dramatu. Ogólną wadą jest wzbudzanie w widzu przekonanie że sztuka napisaną została dla głównej roli.

* * *

Autor lękał się widocznie liryzmu, do którego sam temat nader łatwo zdaje się nadawać; wolał więc cały dramat trzymać w tonie nużącej gorączkowości, ze szkodą prawdy psychicznej bohatera. Ta wina autora nie dozwoliła zapewne panu Królikowskiemu rozwinąć potrzebnego stopniowania, w którem tak celuje ten znakomity artysta; prawda bowiem wymagała aby Didier na początku pierwszego aktu był raczej melancholicznym jak zrozpaczonym, i żeby boleść jego w oczach widza potężniała aż do ostatecznej katastrofy W punktach kulminacyjnych namiętności i uczucia p. Królikowski z roli obrachowanej na efekt wydobył bezwzględną prawdę. Dla artysty to najwyższy tryumf.

* * *

Roli Łucji podjęła się pani Bakałowiczowa, i jeszcze raz dowiodła nam w tej pełnej wdzięku kreacji, jakiemi włada zasobami talentu i z jak wysoką intelligentcją potrafi myśleć nad szczegółami roli które w podziw wprawiają subtelnością wykończenia. Dwie sceny z Didierem w pierwszym i trzecim akcie są jednem z najpiękniejszych świadectw artystycznego wykształcenia pani Bakałowicz. Pan Tatarkiewicz w roli Henryka i p. Chęciński w roli ojca, harmonijnie dopełnili całości.

— *Bilans Banku Handlowego w Warszawie po włącznie 18 (30) września 1870 roku.*—Stan czynny: Nr. 1) gotowizna w kassie rs. 409,406 kop. 41½;—2) zaliczenia wymagalne na żądanie Banku rs. 328,750;—3) kupione weksle w walucie krajowej rs. 363,239 kop. 20½;— 4) kupione weksle w walucie zagranicznej rs. 1,146 kop. 43;—5) weksle do zainkassowania rs. 6,633 kop. 79;—6) pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych rs. 127,969 kop. 50;—7) pożyczki terminowe na zastaw towarów rs. 9,714 kop. 25;—8) otwarte kredyta na papiery publiczne rs. 77,162;—9) skupione papiery publiczne wylosowane i kupony rs. 3,032 kop. 50;—10) papiery publiczne własne rs. 223,240 kop. 15;—11) korespondenci rs. 253,515 kop. 53;—12) zaliczenia rozmaite rs. 4,691; 13) rachunki porządkowe rs. 1,045 kop. 43. Razem rs. 1,809,546 kop. 20.

Stan bierny: 1) kapitał zakładowy i wniesione 50% na akcje rs. 500,000;— 2) wkłady na rachunek przekazowy, *a*) wymagalne na żądanie rs. 378,682 kop. 67½;—*b*) wymagalne za 7-mio dniowem wypowiedzeniem rs. 473,116 kop. 18;—razem rs. 851,798 kop. 88½;—3) kapitały na lokacji: *a*) terminowe rs. 160,405;—*b*) za wypowiedzeniem rs. 15,563;—razem rs. 175,968;—4) depozyt wymagalny na żądanie rs. 238,531 kop. 18;—5) koresspondenci rs. 41,074 kop. 90½.—6) rozmaici rs. 2,173 kop. 23;—razem rs. 1,809,546 kop. 20.—*Uwaga.* W powyższym bilansie mieszczą się wartości, powierzone Bankowi do przechowania w summie rs. 429,637 kop. 50.

— Wczoraj przed południem na cmentarzu powązkowskim, odbyło się poświęcenie pomnika na mogile ś. p. Józefa **Komorowskiego.** Pamiątkę tę z ofiarnego grosza wnieśli zmarłemu towarzysze i towarzyszki jego scenicznej pracy. Jestto na podstawie z piaskowca, wyobrażającej odłam skały, krzyż marmurowy, a pod tem godłem wiary, umieszczone są symbole nauki i sztuki. Napis zaś pamiątkowy wyrytym został na białej marmurowej tablicy uwieńczonej splotem gałęzi dębu i lauru. Na wczorajszy obrzęd zgromadziło się na cmentarzu osób niewiele, boć i serc jest niewiele na świecie.

— Członkowie Towarzystwa Dobroczynności zamyślają już o zbieraniu składek na drzewo dla ubogich.

— Fanty wygrane w loterji na dochód gminy starozakonnych wydawane są w gmachu Schronienia Ubogich tej gminy, po za rogatkami Wolskiemi. Jestto niedogodność dla odbierających, którąby należało jak najrychlej usunąć.

— Z każdym niemal tygodniem ulicy Niecałej przybywa nowy zakład handlowy lub przemysłowy. Oprócz pracowni jubilera, zegarmistrza i rzeźnika, na tej obecnie całej ulicy, znaleźć można: magazyny strojów, szwalnie bielizny, fryzjerów, krawca, szewca, snycerza, kilka dystrybucji tytoniu i alkoholów, cukiernię i księgarnię. Ten ostatni zakład otwartym został w tych czasach przez p. Bernsztejna księgarza i wydawcę, który przez lat kilkanaście stale i wytrwale pracował przy ulicy Miodowej.

— Październik u Rzymian klassycznych nazywał się *October.* Senat rzymski zamierzał przezwać go Faustinus, od imienia małżonki Augusta, zamiar ów jednak nieprzyszedł do skutku. Kommodus nadawał wspomnionemu miesiącowi nazwę: Invictus (niezwyciężony) podobno na cześć Marsa, któremu w tym czasie składano hołdy i ofiary. Domicyan znów zamienił nazwę: October na Domitianus; wszystkie te nazwy jednak nie utrzymały się. Za następców Romulusa dnia 4, 12, 13, 15, 19, 19 i 28 Octobra przeznaczone były na uroczystości narodowe. W miesiącu tym odbywały się winobrania i pijatyki aż do utraty zmysłów. Starzy Rzymianie umieli żyć równie wesoło jak dzisiejsi paryżanie. Pater Dyonizyus w Romie, liczył więcej czcicieli niż surowa Minerwa. U nas, w październiku na wsiach kończą się prace w polu, a w miastach rozpoczyna się kłopotanie o przeżycie długiej, nudnej i przykrej zimy.

— Księgarnia p. Gebethnera i Wolffa otrzymała kilka nowych książeczek przeznaczonych dla dzieci i ludu. Między niemi znajdują się dwa dziełka popularnej treści: O ratowaniu osób pozornie umarłych, pióra zmarłego doktora Andrzeja Janikowskiego i Ogrodownictwo warzywne przez A. K. Stelmasiewicza. Obiedwie te książeczki zarówno dla swej treści jak i sposobu traktowania przedmiotu zasługują na jak największe rozpowszechnienie. Książeczka pierwsza wydawnictwa noszącego tytuł ogólny książeczek obrazkowych zawiera w sobie dwie przypowieści wierszowane Jana Chęcińskiego; Stanisława Jachowicza powiastki i Bajki wierszem, samem nazwiskiem autora dają dostateczną rękojmię wartości zbiorku; — Obrazki z życia zwierząt E. Janoty, w których mieszczą się zajmujące anekdotyczne opisy o psach, kotach i kozach stanowią bardzo właściwą lekturę dla młodzieży równie są bowiem nauczające jak i interesujące; — nareszcie Illustrowana książeczka dla dzieci jest przedrukiem z Kalendarza illustrowanego.

— Jutro i pojutrze, ciągnienie 3ciej klassy, loterji klassycznej.

— Dochód półroczny na wiorstę z drogi Warszawsko-Petersburgskiej, wynosił rsr. 3,649,— na Warszawsko-Wiedeńskiej rsr. 3,517,— na Warszawsko-Bydgoskiej rsr. 2,141,—na Warszawsko-Terespolskiej 1,455 i na Fabryczno-Łódzkiej rsr. 1,356.

= Opera włoska pod dyrekcją pana Franciszka Ciaffei rozpocznie przedstawienia z d. 1 (13) grudnia r. b. Skład truppy będzie następujący: soprany: pani Emma Viziak, pani Karolina Mongini i panna Elwira Repetto Suardi, mezzo soprano i kontralt panna Eloisa Riboldi, tenorzy: panowie Ranieri Barogli i Ludwik Bolis, barytony: pp. Henryk Storti i Franciszek Steller, bas p. Ludwik Gonnet. W repertoarze projektowanym na nadchodzący sezon spotykany między innemi: Purytanów, Jl Bravo, Afrykankę, Hrabiego Ory, Włoszkę w Algierze, i Mignon. Na przedstawienia opery włoskiej otwierają się dwa abonamenty, na 12 przedstawień każdy. Należność za bilety która być winna opłaconą w całości przyjmuje kassa Dyrekcij, od godziny 10 z rana do 1 po południu codziennie z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych.

— Wczoraj odbyło się powtórne przedstawienie małych amatorów w zakładzie gimnastyki i zabaw dla dzieci.

= Koncerta orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego rozpoczną się w nadchodzącą niedzielę. Na pierwszym koncercie prócz wielu nowych tańców Straussa, i nowego mazura p. Lewandowskiego wykonane będą: Chaos muzyczny wielkie potpouri, Reverie Vieuxtempsa, wyjątki z Gounoda „Romeo i Julia" z akompaniamentem arfy, oraz uwertury z opery „Dolina Andory" Halevego i z „Żyrondzistów" Litolfa. Koncert ma się rozpocząć o godz. 4½ po południu.

= Pan Lewandowski zawiadamia, iż w porozumieniu się z Resursą Obywatelską żadne bilety bezpłatne na urządzać się mające koncerty miejsca mieć nie będą.

= Wczoraj około dziesiątej wieczorem, zabłysła szeroka na horyzoncie łuna pożaru. Ogień wybuchł na przedmieściu Pradze, w nieruchomości Nro 380 przy ulicy Brukowej i podsycany gwałtownym wiatrem północno-wschodnim, zniszczył kilka drewnianych gospodarskich budowli. W budowlach tych, jak nas objaśniano na miejscu, miał być przechowywany znaczny zapas siana i syropu czyli mellassy.— Straże ogniowe wraz z maszynami parowemi, przybyły do ognia ze zwykłym pośpiechem i dzięki ich pracy, ocalały sąsiednie domy, w których mieszczą się, wraz z całem swojem krwawo zapracowanem mieniem, liczne rodziny ubogich.— Nieruchomość Nro 380, była już podobno przed kilku laty nawiedzona klęską pożaru. Bliższe szczegóły tego wypadku podamy jutro z urzędowego źródła.

= Wprowadzenie rachunku do badań własności figur jeometrycznych jest przyczyną olbrzymich postępów, jakie matematyka w ciągu trzech ostatnich wieków uczyniła. Metoda syntetyczna, używana przez starożytnych w dowodzeniu twierdzeń elementarnej jeometrji, coraz bardziej posiłkuje się analizą; o czem świadczą najnowsze matematyczne przewodniki naukowe. Do pomyślnych usiłowań na tem polu należy również zaliczyć francuzką broszurę, przed kilku miesiącami w Radomiu wydaną, pod tytułem: „Nouveau genre d'analyse dans les mathématiques elementaires." Autor jej, pan Jan Walicki, podaje tu sposób wyobrażania figur prostokreślnych za pomocą zrównań biegunowych, których ogólna postać jest podana w paragrafie 38 (1). To zrównanie jest zredukowaną do zera summą składowych funkcji, z których każda przedstawia pojedynczą linją figury, uważaną pod względem wielkości i kierunku; a do takowego przedstawienia dopomaga autorowi nowowprowadzone przez niego pojęcie *współczynnika kierunku* (coefficient de direction § 3). W dalszym ciągu broszury wykazują się sposoby kombinowania ze sobą funkcji, oznaczających elementa prostokreślnych figur za pomocą sześciu rachunkowych działań (dodawanie, odejmowanie, mnożenie, dzielenie, potęgowanie i wyciąganie pierwiastka); poczem następuje (Chapitre III) zastosowanie rozwiniętych teorji do praktyki. W tej ostatniej części dopiero się wyjaśnia, jaką zasługę ma „Nowy rodzaj analizy" w dowodzeniu jeometrycznych twierdzeń.

Znany wzór *Moivre'a*, wyrażenia linji trygonometrycznych, summy lub różnicy łuków, twierdzenia z Trygonometrjii służące do rozwiązywania trójkątów, wreszcie niektóre twierdzenia z jeometrji elementarnej (§§ 64, 65, 66), są już tylko prostymi wypadkami ogólnego wzoru, po wprowadzeniu do niego szczególnych przypuszczeń. W dodatku (Appendice) autor uogólnia swój wzór, rozciągając go do kształtów w przestrzeni, i ten to uogólniony wzór figuruje na okładce broszury.

Trzymając się przywileju prostego sprawozdawcy, nie wdajemy się w ocenienie zalet lub wytknięcie wad broszury. Pozostawiamy to naszej swiatłej krytyce, która, nieobojętna na objawy swojskiej intelligencji, nie omieszka zapewne pośpieszyć ze swoim umiejętnym wyrokiem o tej pana Walickiego pracy, jakkolwiek pomimowoli w cudzoziemskie szaty przebranej. Godzi się spodziewać, że współczucie dla obecnej pracy, obudzone przez krytykę w kształcącej się warstwie naszej publiczności, postawi autora w możności przemawiania nadal do nas w ogólnie nam zrozumiałym języku. Pamiętajmy, że obecna broszura jest tylko wstępna do większych rozmiarów pracy „Analise do Position," która oby najrychlej tekę autora opuściła, z duszy życzymy. *M. B.*

= Przy licznie dokonywanych robotach asfaltowych w naszym mieście miano głównie na względzie potrzeby ulic, które przy znacznem stosunkowo zaludnieniu i wzroście pod każdym względem nie posiadały jednak tej dogodności jaką przedstawia chodnik gładki, zamiast złożonego z ostrych, śpiczastych kamieni, leżących już po za obrębem dzisiejszych wymagań. Wzgląd był bardzo chwalebnym; tylko, że należało go stosować także i do placów, zwłaszcza tych, przez które prowadzą ważne linje komunikacyjne. Takim np. jest plac Krasińskich, na którym kamieni różnych rozmiarów, kolorów i kształtów leżą już nieporuszone od lat kilkudziesięciu, pomimo to, że przez plac powyższy zabudowany gmachami sądowemi codziennie najmniej kilka tysięcy osób jednym śladem przebywać musi. Otrzymujemy w tym przedmiocie list z miasta przedstawiający konieczną potrzebę urządzenia na placu Krasińskich przynajmniej jak najwęższego chodnika asfaltowego, chociażby tylko w jednym kierunku od domu Epsteina do Trybunału i potrzebę tę sami od siebie przedstawiamy dla stanowczego uwzględnienia. W drugiej znowu stronie miasta na najprzyny-

palniejszej ulicy Nowego Świata kamienie w chodniku tak się już powycierały i pokruszyły, że szczególniej podczas deszczu z wielką tylko ostrożnością po powierzchni ich przesuwać się można. Wartoby także i tej ulicy zapewnić dobrodziejstwa cywilizacji—przez asfalt.

— W dniu onegdajszym, w stawie łazienkowskim, znaleziono ciało Marcina Szulca, b. kontrolora pocztamtu, z brzytwą w ręku. Zmarły cierpiał na epilepsję i od czterech dni wydalił się z domu. Celem zbadania przyczyny śmierci, ze strony Policji zarządzono dochodzenie i Sąd zawiadomiono.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 71, w mieszkaniu starozakonnego Hersza Parkieta, od palących się swiec, zajęła się płomieniem rozwieszona dla osuszenia wata, lecz ogień zaraz ugaszonym został przez mieszkańców.

— W cyrkule Bielańskim przy ulicy Nelewki, staroz. Perla Postbier, przestraszywszy się prowadzonych koni, upadła na bruk i nieszkodliwie skaleczyła sobie głowę. Odesłano ją do szpitala starozakonnych.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 2240, zapaliła się kuczka żydowska, lecz ogień natychmiast ugaszonym został.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. H. rs. 1 i od S. S. rs. 3, dla rodziny R., to jest ojca sparaliżowanego, słabej matki i 7ga z nędzy chorych dzieci.

— Portmonetka znaleziona przy ulicy Niecałej z małą kwotą pieniędzy, odebraną być może za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Łowicz 1 października.—Po kilkodniowem gorączkowem życiu, przez czas trwania jarmarku Śgo Mateusza, wracamy powoli do normalnej ciszy i spokoju niczem niezakłóconego. O jarmarku nic więcej nad to co doniósł specjalny korrespondent Kurjera, donieść nie mogę; w ogóle tylko powiedzieć trzeba, że jarmark tegoroczny mniej jeszcze niż inne, był ożywiony do czego przyczyniły się niemało deszcz i zimno trwające bez przerwy przez pierwsze dni jarmarczne.

Fizjonomia naszego miasta od niedawnego czasu wiele zyskała na przeprowadzeniu przez główne ulice chodników asfaltowych. Dogodność ztąd wielka lecz aby była trwałą, trzeba aby chodniki w czystości były utrzymywane.

Woda kapiąca z dachów nieopatrzonych w rynny zacieka pod pokład asfaltu, rozmiękcza leżącą pod nim ziemię, zamienia takową w rzadkie błoto co łatwo spowodować może łamanie się asfaltu, a koszt urządzenia chodników zbyt jest wielki, aby można było narażać je na zniszczenie przez zaniedbanie prostych środków, których sam porządek wymaga.

Mówią tu dość głośno o urządzeniu nowego widowiska amatorskiego na korzyść niezamożnych studentów. Pora potemu najwłaściwsza. Z powodzenia poprzednich amatorskich przedstawień, zdaje się, że i gotujące się przedstawienie pomyślne przyniesie rezultaty. ?

—„Journal de St Petersburg“ zajmuje się w ostatnim numerze kwestją wyborów do Zgromadzenia ustawodawczego we Francji. Odroczenie wyborów było faktem mogącym pociągnąć smutne dla całego kraju następstwa, — tem więcej pochwalać zatem należy postanowienie rządu tymczasowego, powołującego obecnie naród do ukonstytuowania rządu stałego, mającego stanowić o losie i przyszłości Francji.

Cyrkularz p. Laurier, delegowanego przy wydziale spraw wewnętrznych w Tours, adresowany do prefektów, stał się dla „Gazette de France“ powodem zarzutów, jakoby rząd tymczasowy wstępował w ślady bonapartystowskie, polecając urzędnikom administracyjnym wpływać na ludność w widokach republikanizmu. Należy wszakże pamiętać, że cyrkularz zaczyna się od słów: „chcemy zasięgnąć zdania Francji z uczciwością i honorem,“ a jeżeli następnie poleca prefektom: „oświecić wyborców co do ich obowiązków, to znów tradycja kandydatur urzędowych stanowczo jest w nim odrzuconą.

P. Laurier broni sprawy rzeczypospolitej, bo taki jest jego obowiązek. Trudno wymagać od wierzącego, aby wyparł się swoich przekonań, wtedy właśnie, kiedy zwraca się do massy, mającej przyjąć lub odrzucić jego wyznanie polityczne. Jeżeli naród francuzki zachował przywiązanie do instytucji monarchicznej, wybierze bezwątpienia do konstytuanty większość zdolną zadowolnić jego pragnienia, — a rady p. Laurier pozostaną bez wpływu. Ale z drugiej strony, byłoby nierozsądkiem żądać od ludu niemającego wiary w monarchją, wyznawania religji tronu. Jeżeli Francja, podobnie jak w 1848 r. doszła do przekonania, że republika nie będąc najlepszą z form, potrafi jednak w kraju spowodować najmniej rozdzielenia,— wybór do Zgromadzenia ustawodawczego wypadnie z pewnością w duchu cyrkularza ministerjalnego.

Rzeczą główną, o którą najwięcej chodzić powinno, jest pozostawienie wyborcom zupełnej swobody narażania się pomiędzy sobą — i wolności głosu. Przymus wywarty w jakikolwiek sposób,—zwrócić się musi z nieubłaganą konsekwencją, przeciwko tym, którzyby go wywarli.

„Journal de St. Petersbourg“ nie wątpi, że do Zgromadzenia wejdą ludzie obdarzeni świetnym talentem wymowy. Wielcy mówcy są naturalnym produktem ziemi francuzkiej. W historji jednak ludów ważą nie wielkie słowa, ale szczytne czyny. Chrystjanizm wszedł w ludzkość bez głośnych frazesów. Życzyćby więc należało, aby Francja wybrała większość ludzi niezależnych, zdolnych oceniać z lojalnością i stanowczością poglądu, położenie kraju,— posiadających opinją nieskalaną, powagę doświadczenia i siłę wpływową na massy. Przy tych tylko warunkach będą mogli wyrzekać o losie narodu, wolni od namiętnych uniesień, obleczonych pozorną szlachetnością, a mogących poprowadzić do nieszczęść i zguby.

— Z wiadomości podanych przez „Prawit. Wiest.“ widać, że z 24 gubernji tylko w pięciu podatek z diesiatyny gruntów włościańskich okazuje się w przecięciu niższym od gruntów właścicieli partykularnych, a niekiedy i skarbowych. W 4 gubernjach normy te są prawie równe, w 14 zaś grunta włościańskie obciążane są podatkiem bardziej od innych. Z tego powodu „Ruskaja Letopis“ czyni następną uwagę: „To znaczy, że grunta najmniej uprawne i częstokroć zaledwo swych właścicieli przekarmiające, płacą więcej niż byłe grunta pańskie, z których dochody nieraz panowie daremnie przeżywają w stolicach. Najbardziej rażący przykład tej nierówności przedstawia gubernja Nowgorodzka, gdzie grunta włościańskie płacą ziemstwu przeszło w czwórnasób więcej, niż grunta właścicieli prywatnych 2,250,000 diesiatyn gruntów

włościańskich płacą tam 271,000 rubli, podczas gdy 3,774,000 diesiatyn właścicieli prywatnych tylko 108,000 rub. Na odwrót, za ostateczny przykład wbrew przeciwnego sposobu opodatkowania służy gubernja tambowska (11 kop. z gruntów prywatnych i tylko 2 kop. z włościańskich), w której blizko 2,000,000 diesiatyn gruntów pańskich przynoszą ziemstwu 220,000 rubli podatku, a przeszło półtrzecia miljona diesiatyn gruntów włościańskich, tylko około 57,000 rubli. Taką bywa różnica w poglądach osób nakładających podatki na rozmaite grunta.

— Czasowe stacje telegraficzne w m. Druskiennikach (w gubernji grodzieńskiej) i we wsi Silamegi, koło Narwy na brzegu morza Bałtyckiego (w gubernji estlandzkiej) zwinięte zostały, z powodu ukończenia sezonu kąpielowego. (D. W.)

— Na wstawienie się profesora Cesarsko-aleksandrowskiego uniwersytetu doktora Topeliusa, kaznodziei doktora Reinholma i magistra Aspelina, zapadło Najwyższe zezwolenie na założenie w Helsingforsie stowarzyszenia starożytności finlandzkich. (D. W.)

— Z Taganroga donoszą do „Prawit. Wiest.," że na jarmark Uspienski (15 sierpnia) przywiezionych towarów było na 350,000 rs., przedano zaś na 70,000 rsr. Urodzaj pszenicy w tamtych stronach dał 8 ziarn w przecięciu.

---

† W dniu 7-ym b. m. w piatek o godzinie 9 z rana odprawionem zostanie w kościele Ś.Krzyża nabożeństwo za duszę ś. p. Leokadij z Lewickich **Dobrosławskiej**, zmarłej w dniu 17 z. m. na które pozostali synowie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

—8035—

† W sobotę, to jest, d. 8 b. m. w kościele parafjalnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10tej z rana, odprawioną zostanie żałobna Wotywa za spokój duszy ś p. Antoniego **Zalewskiego** Sekretarza Domu Przytułku, na którą pozostała wdowa z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

— 8042 —

† Zmarły w d. 10 września Radca Dworu Jgnacy **Czerkawski**, Sekretarz Zarządu Warszawskiego okręgu Żandarmów przymiotami swej duszy, prawością i przyjaźnią zjednał sobie niezatarte wspomnienie w sercach tych, z któremi przestawał i szczery żal że tak wcześnie cnotliwy swój żywot zakończył. Najbliżsi przyjaciele pragnąc uczcić pamięć swego zgasłego przyjaciela i pełnego zalet człowieka, zapraszają Kolegów i Znajomych nieboszczyka, na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele powązkowskim za spokój duszy ś. p. Jgnacego w d. 10 października r. b. o godzinie 10 zrana to jest w nadchodzący poniedziałek, tudzież na poświęcenie grobowego pomnika.

—8054—

† Michał **Trembiński**, Urzędnik drogi żel: Warsz:-Wied:, przeżywszy lat 47, zmarł dnia 5go b. m.—Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, w piątek, o godzinie 4 po południu, z kościoła Ś. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona z rodziną, Kolegów i Przyjaciół zaprasza.

—8065—

† W dniu 3 października przeniosła się do wieczności Teofila **Stypułkowska**, panna, w wieku lat 30. Pozostała w smutku matka z siostrą, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m. o godzinie 3ciej po południu z kaplicy kościoła Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski. — 8045—

† Janio Ludwiś **Bauer** przeżywszy $11\frac{1}{2}$ miesięcy po krótkiej lecz ciężkiej słabości powiększył grono Aniołków. Stroskani rodzice po stracie jedynego dziecięcia zapraszają Krewnych, i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 7 października t. j. w piątek o godzinie 4-tej po południu z domu Nr 2682 przy ulicy Bednarskiej na cmentarz ewangelicki —8039—

= W dniu wczorajszym o godzinie 3ej po południu nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Ludwika **Grabowskiego**, Aplikanta Inżynierji. Dawni Koledzy na własnych barkach odnieśli zwłoki jego do miejsca wiecznego spoczynku.

⨯ W niedzielę po raz pierwszy przedstawiono w Krakowie komedję p. Sardou: „Czarne djabły."

⨯ Od ujścia Brdy donoszą, że w tym roku transporty drzewa z Królestwa Polskiego są bardzo znaczne. Pomimo tego, że drzewo ciągle przeprawia się na kanał tak końmi jak i parowcami holującemi, jednak ubytku w zapasach prawie zupełnie nie znać. Prawy brzeg Brdy od jeziora Bartel aż do Bydgoszczy stanowi jakby jeden olbrzymi skład drzewa, który zaledwie na wiosnę zupełnie wyprawiony i opróżniony zostanie. Z powodu wysokiego stanu wody okoliczne łąki i niziny miejscami woda zalała, a z powodu rwącego prądu kupcy spławiający tratwami lub oddzielnemi klocami ponoszą straty, nie zawsze bowiem można wszystko schwytać dla skierowania na kanał. Masy drzewa przytwierdzone na brzegu mniej od wezbrania ucierpiały, te zaś które na środku rzeki na mieliznach złożono woda uniosła.

⨯ Do wielu zastosowań elektryczności przybyło jeszcze jedno, a niem jest jednoczesne prawie zapalanie latarń gazowych miejskich. Przyrząd ten p. Samuela Gardnera figurował na wystawie przemysłowej w New-Yorku i odznaczył się prostotą swej budowy. Wewnątrz każdej latarni znajduje się drut po którym przebiega elektryczność — drut ten nad wylotem gazowym jest przerwany, tak, aby strumień przebiegający przeskakiwał tę przerwę w kształcie iskry służącej do zapalenia gazu. W każdej części miasta lub w pewnem miejscu jakiego zakładu, jest kommutator w kształcie klucza, przekręcenie którego łączy ze sobą druty od stosu idące— elektryczność więc przebiega szereg latarń, oświetlając miasto w jednej chwili. Przyrząd ten zaprowadzony został w kapitolu w Waschingtonie, gdzie zapala więcej niż trzy tysiące płomieni; zaprowadzają go także w wielu sklepach i zakładach przemysłowych, gdyż na to swą dogodnością i prostotą pomysłu zasługuje.

Wiadomosci Polityczne.

5 Października.

⁂ Cesarz austrjacki przyjmował w piątek jenerałów amerykańskich pp. Barnard i Wright, oraz pułkownika Michie; po nich zaś posła pruskiego jenerała Schweinitza. (Wiener Ztg)

⁂ Dziennik chorwacki „Sloga", dowiaduje się od pana Kukuljewicza, że b. komendant Strasburga Uhrich, jest z rodu Chorwatem z pogranicza. Nazywał się on przed laty Urysz, dziś liczy wieku lat 80. Do Francji przybył w r. 1812, jako wojskowy i poślubiwszy bretonkę pozostał już wiernym ziemi swojej żony. Kilka lat temu Chorwaci bawiący w Paryżu

mieli sposobność rozmawiania z Uhrichem językiem narodowym. (Presse)

*** Według „Staatsanzeigera“ pruskiego liczba rannych i chorych w armji pruskiej wynosiła od początku kampanji do chwili ostatniego obliczenia 54,450. Z tej liczby odeszło do domów dla ostatecznej kuracji 4,597, wyzdrowiał zupełnie 3,868, zmarło w szpitalach 518. Ostatnia pozycja jest bardzo nizką, wynosi bowiem tylko 0,95 całkowitej ilości chorych i rannych.

*** Liczba jeńców francuzkich w Niemczech doszła do 150,000 (Staatsanzeiger)

*** Skutkiem oporu sędziów francuzkich w Alzacji i Lotaryngji do wyrokowania według formuły przepisanej przez Prussy, ministerium sprawiedliwości zwróciło się do władz sądowych w prowincjach nadreńskich z żądaniem, aby mu dostarczyły jak najprędzej listy osób, mogących pełnić obowiązki sędziów w dwóch pomienionych prowincjach. (N. fr. Pre).

*** Ostatnia lista strat pruskich ogłoszona w „Schl. Ztg.“ nosi na sobie numer 72 gi. (Ind. bel.)

*** Poczta balonowa funkcjonuje dość pomyślnie. W dzisiejszych dziennikach zagranicznych znajdujemy telegram z Brukselli 4 go z rana. „W tej chwili pocztamt rozdaje listy z Paryża z d. 2 października ze stemplem pocztowym Arras 3-go.

*** Jenerał Ducrot dostał się do Paryża z Pont à mousson dokąd mu pozwolono się udać po kapitulacji Sedańskiej, dla dalszej podróży do Niemiec. Jenerał uważał, że podróż do Paryża będzie lepiej zastosowaną do okoliczności. (Ind. bel.)

*** „Illustrirte Zeitung“ zamieszcza następne wyrachowania: Francja miała w 1789 r., 9600 mil □, w 1808, 13,600, w 1815, 9665, w 1860, 9856. Pokój zawarty z mocarstwami sprzymierzonemi w 1815 r. zostawił więc Francję większą, niż była w czasie Wielkiej Rewolucji. Niemcy, licząc w to Związek Północny i południowy, obejmują 9611 mil kwadr. Gdyby dzisiejsza wojna skończyła się oderwaniem od Francji dwóch departamentów Alzacji (Strasburg i Kolmar), oraz trzech Lotaryngji (Metz, Nancy i St. Dié) Niemcy zyskałyby tylko 501 mil kwadrat. powierzchni, a więc posiadałaby razem 10,132, gdy Francja liczyłaby jeszcze 9,349 mil kwadratowych. Ludność tych pięciu departamentów wynosi 2,308,000 mieszkańców, czyli 17 część ogólnej ludności Francji.

*** Pewien dziennik amerykański podnosi ten fakt, że z siedmdziesięciu lat bieżącego stulecia, ani jeden rok nie obszedł się bez wojny. Przez cały ten czas ciągle były wojny, i wojny te toczyły się po największej części między ludami cywilizowanymi, nie wspominając o mniej ważnych państwach. Od r. 1800 Anglja wojowała 19 razy, a mianowicie: 3 razy z Francją, 2 z Rosją, 5 z Chinami, 2 z Danją i t. d. Francja figurowała w 37 wojnach, licząc w to teraźniejszą. Rosja 21 razy wychodziła w pole; Austrja liczy 12, Prusy, dołączywszy także obecną, miały 7 wojen. (Presse.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Wiadomości z Marsylji, Grenoble i Aix przedstawiają stan rzeczy w południowej Francji jako coraz bardziej uspakajający.

Jeżeli zapowiedziana wczoraj podróż admirała Fourichon do Cherburga zostawała w związku ze stanowiskiem jego w delegacji rządowej w Tours, to według dzisiejszych wiadomości można ją uważać za zaniechaną. Admirał pozostaje nadal przy zarządzie marynarki, tylko kierunek spraw wojskowych odstępuje delegowanemu z ministerjum wojny, jenerałowi Lefort.

Jakkolwiek dotychczas Francja nie wysłała jeszcze, pod Paryż armji zorganizowanej, którąby wspólnie z załogą wewnątrz murów, zdolna była przedsięwziąć skuteczną obronę stolicy, nie trzeba jednak mniemać, aby przygotowania do takiej odsieczy szły opieszale, dokonywane były niewłaściwemi środkami bez należytej sprężystości i porządku.

Obok związku trzynastu departamentów zachodnich, zawartego na podstawie uchwały miasta Poitiers, utworzyło się połączenie departamentów normandzkich, do którego w ostatnich czasach przybyły cztery: Nord, Pas de Calais, Aisne i Somme. Rząd mianował dla nich kommissarza. Pod jego zwierzchnictwem będą one same prowadzić organizację, ułatwiając w tem wielce zadanie władzy. Z południa donoszą o wyruszaniu stopniowem, uzbrojonych bataljonów gwardji narodowej w kierunku Paryża.

Kanclerz związku północnio niemieckiego, ogłosił obszerne sprawozdanie z układów swych z Favrem.

Wczorajsza wiadomość telegraficzna z Monachium nosi na sobie zupełnie charakter urzędowy i w tym charakterze wskazuje że na teraz połączenie południowych **Niemiec** z północnemi, ograniczy się do wspólnego zarządu spraw wojskowych.

Projekt adresu czeskiego ogłoszony przez pismo „Vaterland“ zgadza się w głównych zarysach z osnową podaną w wiadomościach telegraficznych. W Wiedniu zarzucają podobno myśl odroczenia Reichsratu; z drugiej zdaje się że przed rozpisaniem wyborów bezpośrednich, nakazane będą jeszcze raz wybory do Sejmu w Pradze. Gabinet Potockiego chciałby postępować w duchu jak najbardziej konstytucyjnym.

Z **Waszyngtonu** donoszą, że minister skarbu Bothwell nakazał co tydzień wydawać za miljon dolarów złota i zakupywać za 2 miljony bonów skarbowych. Rozporządzenie to jest obowiązującem na cały miesiąc październik. Dług publiczny zmniejszy się zatem w październiku przez samo tylko zakupienie bonów o 8 miljonów dolarów.

Z **Tientsin** donoszą, że termin naznaczony do udzielenia satysfakcji za rzeź czerwcową upłynął. Francuzi nie uczynili jeszcze żadnej demonstracji wojennej. Chińczycy uzbrajają się, otrzymują transporta karabinów z Ameryki, koncentrują wojska około Pekinu. Wojna uważana jest za nieuchronną.

Pod Paryżem nic ważnego jeszcze nie zaszło. W ostatnich dniach września flotylla na Sekwanie stoczyła utarczkę ogniową z Prussakami stojącemi na brzegu pod wyspą Billaucourt. Strzały z fortów twierdzy St. Denis, zmusiły niewielkie siły pruskie zajmujące Stains i Moulin-Romainville do opuszczenia tych pozycji, jakoteż zapaliły Bourget. Wiadomość o tem podaną była już w onegdajszym telegramie. Depesza z Londynu z 3go mówi, że w sobotę dnia 1-go października, Francuzi stracili na wycieczce 500 jeńców.

Według ostatnich wiadomości, Prussacy zajęli zamek St Cloud niedaleko od fortu Montretout, starają się umocnić w Bugny, sypią szańce w Meudon i w punkcie zwanym Latarnia Djogenesa.

Nadchodzą dalsze szczegóły o wycieczce Bazaina d. 27 ,b. m. Kolumny francuzkie wystąpiły do boju

z obu stron Mozelli. Na zachód posunęły się ku Briey, na wschód opanowały wieś Mercyle-haut. Artylerja pruska na ten punkt zatoczona spędziła ich z zajętej pozycji. Niedaleko od Peltre, które w boju spalonem zostało, wpadło w ręce francuzkie dość liczne stado wołów, przeznaczonych na prowiant dla Prusaków. Ostatecznie pomimo pomyślnego obrotu w samym początku walki, Francuzi musieli opuścić zajęte pozycje na obu brzegach Mozelli i powrócili pomiędzy forty-

Według korrespondencji do „Gazety Kolońskiej walka w kierunku Mercy rozpoczęła sie o godzinie 8 rano. Dwie kompanje piechoty pruskiej stojące na przednich strażach musiały się cofnąć straciwszy 40 rannych i zabitych. Francuzi osadzili Mercy i posuwając się dalej zajęli pozycje 55 pułku, zabrawszy przednią jego straż do niewoli. Po kilkogodzinnej walce dopiero, gdy nadeszły posiłki z 1 korpusu Prusacy odzyskali utracone pozycje. Bój skończył się dopiero o 3-ej.

Urzędowa depesza z Ferriéres donosi o nowych działaniach pod Metz d. 2. b. m. Dywizja Kummer odparła, według tej depeszy, Francuzów i zmusiła ich do zamknięcia się napowrót w twierdzy. Był to tylko częściowy atak — wykonany zapewne dla zaopatrzenia się w żywności równie jak w d. 27 z.m.

Na południe Paryża podjazdy pruskie sięgały 27 w okolice Orleanu. Pod Artenay trzy mile na północ Francuzi stoczyli z niemi tego dnia pomyślną walkę.

Niemcy oblegają teraz oprócz Paryża następujące warownie: Metz, Thionville, Montmedy, Mezières, Bitche i Falsburg. Obserwują bez robót oblężniczych Verdun, Carignan, Longwy i Soissons.

(Köln. Ztg, Ind. bel., Allg. Augsb. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń 4-go w wieczór. Dzienniki, donoszą że rząd rozpisze nowe wybory do sejmu czeskiego „Pester Llyod“ mówi o kandydaturze Antoniego Seczena do teki spraw zagranicznych.

Praga 3-go. Zyblikiewicz daremnie usiłował skłonić Czechów do wyborów. Projekt Martinitza (podany przez „Vaterland“) utrzymany będzie wspólnemi siłami czechów i feodalnych i we środę zamieni się w formalny adres sejmu czeskiego. Herbst w imieniu konstytucyjnej miejscowości wnosi aby bez żadnego adresu wybrać odrazu deputowanych do Rady.

Praga 3-go. Słychać, że rząd nie rozwiąże Sejmu,

Praga 4-go. W klubie czeskim postanowiono, że na teraz doręczenie adresu nie nastąpi przez umyślną deputację. Ma ono być pozostawione najwyższemu marszałkowi kraju. „Pokrok“ i „Politik“ powstają na adres jako zbyt łagodny.

Bruksella 4go.— „Bien public“ donosi, że biskupi belgijscy przygotowują protest przeciwko faktom, które spełniły się w Rzymie.

Królewiec 4 go. — Telegram Bismarka z Ferrières z dnia wczorajszego dozwalą swobodnego wyprowadzania owsa i otrąb.

Londyn 3-go.— Jenerał Burnside udał się w sobotę do Paryża dla konferowania z Favrem i Washburnem. Jutro powraca.

Pola 3-go. — Pogłoski o wysłaniu statków wojennych austryjackich na brzegi Dalmacji są bezzasadne.

Florencja 3go w wieczór.— Według wiadomości o dalszych rezultatach plebiscytu w Civita Vecchia, 422 głosujących oświadczyło się za przyłączeniem, 13 tylko było temu przeciwnych. Lanza otrzymał order Zwiastowania.

Bruksella 4 go. Wczorajsza „Situation“ ogłasza krótkie memorandum Napoleona datowane z Wilhelmshöhe d. 26 września, które doradza królowi pruskiemu, aby zamiast dążyć do narzucanego Francji poniżenia dążył przy układaniu warunków pokoju do trwałego z nią przymierza.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 6 Paźdz., godz. 11 m. 30z rana.

Wiedeń 5. — Czwartkowa gazeta urzędowa ogłasza patent cesarski, z 5 października, który nakazuje w Czechach bezpośrednie wybory do Rady Państwa.

Tours 5.— Po żywej walce Prusacy osadzili Epernon. Franc-tirery odparli ku Chailly liczne oddziały Prusaków posuwających się do Fontainebleau.

Londyn 5. — Manifest Cesarza Napoleona gani w prowadzenie rzeczypospolitej. Radzi pojednanie z Niemcami na zasadzie wynagrodzenia pieniężnego, zburzenia twierdz i restauracji napoleońskiej.

Rzecz. Radca Stanu *Pogenpol*, przyjechał z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Dochturow*, do Petersburga; *Romiszewski*, do Płocka.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Jeżeli pani Oppenheim zdziwioną była mojem skromnem ogłoszeniem, to rzecz prosta, gdyż każdemu idzie o kawałek chleba,—że zaś miałem prawo być oburzonym jej reklamą to rzecz inna; jakoż w następstwie ogłoszenia o otwarciu Zakładu Dentystycznego pod moją firmą, przy ulicy Miodowej Nr 10 lit. *a*, odwołałem się na długoletnią praktykę w zakładzie pani Oppenheim i prowadzenie następnie zakładu po śmierci p. Oppenheim. Pani Natalja Openheim w Nrze 216 „Kurjera Warszawskiego“ i „Codziennego“ odpowiada, *iż byłem prostym wykonawcą robót, nie zaś głównym technikiem* i t. d. Niechże pani Oppenheim raczy powiedzieć, kto mi udzielał instrukcję w wykonywaniu robót dentystycznych po śmierci jej małżonka? Nadto odwołuję się do ogłoszenia samejże p. Oppenheim w Nrze 1 „Kurjera Warszawskiego“ i „Codziennego“ 22 grudnia (3 stycznia) r. b., w którym donosi, *iż Zakład Dentystyczny istnieć nadal będzie pod jej kierunkiem i przewodnictwem uzdolnionych i wykwalifikowanych w tym fachu dentystów.* Któż więc był owym uzdolnionym w fachu dentystycznym, kiedy oprócz mnie do mechaniki dentystycznej nie było nikogo? Jeżeli więc pani Oppenheim w swem pierwszem ogłoszeniu przyznaje mi zdolność w moim fachu, a w późniejszym zaprzecza, niechaj raczy wyjawić, które jej słowa są prawdą, a które fałszem? Składam zresztą na dni 10 w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ własnoręczne *świadectwo* ś. p. Oppenheima, wydane jeszcze 1869 r. 1 maja za lat 10 pracy, jako technikowi *do wyrabiania sztucznych zębów* w złoto i kauczuk oprawnych, które każdy obejrzeć będzie w możności. — Albert *Stegemann.* —8036 –

TEATR ROZMAJTOŚCI.
Dziś: **Skąpiec.**
Jutro: **Didier** (dramat 2-gi raz).—**Przytięga Horacego.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia (24 wrzesnia) 6 października 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 7 k. 30 6 k. 70				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (op. kup.)	88	—	87	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	19	92	69
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	19	90	69
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	88	50	88	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	11	73	61
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	110	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	113	—	112	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	105	—	104	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. — kop. 114 4/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 143 1/18
Od Listów Zast. nowych kop. 138 8/9
Berlin: Weksel 100 tal. 8 m. rs. 119 k. 10 rs. 118 k. 80
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 8 rs. 8 k. 6.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 20 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 220.

Czwartek. — Dnia 24 Września (6 Października). — Rok 1870.

Zorzy Nr. 40 wyszedł z druku i zawiera: Młody wyrobnik, powieść przez Feliksa Malinowskiego, dalszy ciąg. — Sieroty, wiersz (z drzeworytem) — Ludzkość i Barbarzyństwo. Zgromadzenie Drukarskie w Warszawie. — Różności i rzeczy bieżące.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Września (12 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych w zabudowaniach i koszarach wszystkich pięciu części Warszawskiej Straży Ogniowej, od summy na rs. 2150 kop. 12, wyraźnie na rubli srebrem dwa tysiące sto pięćdziesiąt kop. dwanaście. wykazami kosztów obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręcę p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, na pisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 215 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki, dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnzch w zabudowaniach i koszarach wszystkich pięciu części Warszawskiej Straży Ogniowej, za summę anszlagową wynoszącą rs. 2150 kop. 12 (wypisać literami), i odstępuję od takowych procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 215, i na koszta ogłoszenia Rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem d. NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta.
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(1—1) — 8049 —

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 września (12 października) r. b. o godzinie 5-tej po południu w kancellarji Instytutu przy ulicy Tamka pod Nr 2858 (25) przed Radą Szczegółową odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż z lasów Instytutowych Pęcherskich w powiecie górnokalwaryjskim położonych w trzech partjach oddzielnych drzewa budulcowego i opałowego sosnowego i w małej ilości dębu i brzozy w sztukach i sążniach jako to: z lasu Pęcherskiego Oddziału I-go sztuk 1033 podług wykazu szczegółowo na rs: 3019 k. 44. Oddziału II-go sztuk 383 podług wykazu na rs: 1073 k. 97 i z lasu Runowskiego sztuk 974 sążni 30, podług wykazu na rs: 2483 kop. 38 oszacowanego, czyli w ogóle sztuk 2390 ocenionych na rs: 6576 kop. 79. Powyższe summy za praetium liciti są ustanowione. Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych kurs w kraju mających podług obecnej ich waluty, do partji sprzedawanego drzewa pierwszej rs: 302, do drugiej rs: 107, do trzeciej 248, które to kwoty nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone zostaną, a utrzymującym się zatrzymane będą na kaucję do końca kontraktu. Warunki sprzedaży jako też wykazy cięć są do przejrzenia w kancellarji Instytutu oraz na gruncie u leśniczego miejscowego.— w Warszawie dnia 9 (21) września 1870 r.— Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady **J. Czosnowski.**
(2—3) —7972— (Dz. War.)

Izba Kontrolna Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu niedoszłej licytacji na wypuszczenie w dzierżawę, należącego do possesji, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1286/a, ogrodu z wszelkiemi zabudowaniami, oznacza się powtórny termin, a mianowicie: dla licytacji wstępnej na dzień 28 września (10 października) i dla licytacji ostatecznej, po upływie trzech dni, to jest: na dzień 2 (14) października r. b. Warunki tej dzierżawy mogą być przejrzane w Kancellarii Izby. (2—2)—7832—

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Wkrszawskiego Inżynierskiego Okręgu, w dniu 8 (20) grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja na 6-cio letnie wydzierżawienie, poczynając od 1871, około 114 dziesiatin pastwisk i 285 diesiatin sianokośnych łąk należących do Zarządu Inżynierów miasta Zamościa.

Warunki licytacji mogą być przejrzane każdodziennie od 9-ej z rana do 3-ciej po południu w biurze Zarządu, oprócz dni świątecznych i galowych.— Naczelnik Inżynierów Jenerał Lejtnant **Feichtner.** (2—3) —7932— (Dz. War.)



Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 10 z rana, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, **Nieruchomość Nr 2847 przy ulicy Tamka w Warszawie** położona, przynosząca brutto dochodu około rs. 1300. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6370 kop. 37, jako $^2/_3$ części szacunku, taksą biegłych wykrytego. Wadjum wynosi rs. 1500. Bliższe objaśnienia powziąść można w Kancellarjach Pisarza Trybunułu Cywilnego i u podpisanego, w Warszawie pod Nr 2244a, przy ulicy Nalewki. **Szymon Rodzyn**, Patron.
(2—2) — 7951 —

OGŁOSZENIE.
Administracja Rządowa Dochodu Tabacznego,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 (17) Października r. b., o godzinie 11ej z rana, w Biurze tejże Administracji przy ulicy Leszno pod Nrem 706, odbędzie się licytacja na sprzedaż, za gotowe pieniądze, skonfiskowanych objektów tabacznych. Zarządzający Administracją, **Witkowski.**
(1—1) —8046— Referent, **Majewski.**

UCZEŃ któryby chciał przygotować żię do egzaminu, w zakresie klassy V, może znaleźć potemu sposobność, pracując pod kierunkiem uzdolnionych nauczycieli razem z miejscowym towarzyszem. Wiadomość w Księgarni M. Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście, Nr 1.
(1—3) — 8027 —

WDOWA z jednem dzieckiem, poszukuje miejsca do zarządu domu lub sklepowej w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 19 nowy, w lewej oficynie na drugiem piętrze.
(1—3) — 8022 —



Jest MAMKA,

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Bednarskiej, Nr 2678 lit. c (nowy 11), u Akuszerki.
(1—1) — 8031 —

Niepraktykowana taniość drzewa.
MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO T. IDŻKOWSKIEGO,
przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienkami dawniej Ciemskich Nr 2813 (nowy 16)
Zaopatrzywszy się w znaczcy transport Drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny rzetelnej miary bez odstawy rs. 7 kop. 35, z dostawą rs. 8 kop. 10. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie o rzetelności Sz. Publiczność może się przekonać na miejscu, co zapewnie już w zeszłym roku przekonała się.
(1—6) — 8019 —

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interessach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (2 4 —7886—

Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredyjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.
Cena pudełk kop. 37 i pół.
Bawełna od bólu zębów, (Zahn vole).
Pastylki od kaszlu, Koatinga,
W Aptece F. Fijałkowskiego,
w Warszawie, Nr 477.
(5—25) —6643—

Młody Człowiek, który z pobudek pieniężnych zmuszony był opuścić Uniwersytet, poszukuje miejsca w prywatnej administracji, za pomierne wynagrodzenie. Wiadomość w Handlu R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego. (1—3) — 8048 —

Polecają się względom WW. Panom Kupcom istniejące przy ulicy Daniłłowiczowskiej pod Nr 617, w domu zwanym Bibljoteką Załuskich, **SKŁADY BUTELEK** wyłącznie należące do P. Bołdyrew, z własnej **fabryki Amelin**, oraz z fabryki **Libertów**. Pomienione składy posiadają obecnie w znacznym zapasie: **szkło taflowe**, apteczne, oraz do laboratorjów chemicznych; butelki, gąsiory, słoje, tudzież wszelkie inne wyroby szklanne. Przytem rzeczone składy przyjmują wszelkiego rodzaju obstalunki, które uskuteczniają z całą akuratnością. Nadmienia się zarazem, iż wyroby butełek z fabryki Libertów, są również własnością P. Bołdyrew.
(4—6) — 7740 —

Potrzebną jest

Niemka Bona

do dzieci, ubyumiała pisać gramatycznie i zachować porządek domowy, Pod Nr 642, ulica Trębacka, mieszkania Nr 3.
(1—3) — 8026 —

Przybyła z Krakowa **OSOBA**, wdowa, którą interessa kilka miesięcy zatrzymują w Warszawie, uprasza Szanowne Damy, aby raczyły zatrudnić ją robotami, których bardzo potrzebuje; zdolna do wszelkiej krawieczczyzny i znaczenia bielizny pięknym atłaskiem. Ulica Piwna, Nr 115, w podwórzu na pierwszem piętrze. (1—3) —8037—

Urzędnik spadły z etatu, obeznany z czynnościami Administracyjnemi i Policyjnemi, posiadający Kaucji na 1szym Numerze hypoteki Rubli srebrem 1,500, które wkrótce na gotówkę zamienione być mogą, pragnie przyjąć obowiązek **Rządcy Domu** tu w Warszawie. Życzący więc sobie wejść w takie stosunki, raczy zostawić swój adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ celem bliższego porozumienia się. (3—3) - 7779—



Nadszedł nowy transport najlepszych **Kamieni młyńskich** francuzkich, i znane z doskonałości szwajcarskie jedwabne pytle, oprócz tego prawdziwie angielskie piki z lanej stali. Rekomendując się pp. Młynarzom i Właścicielom młynów takowemi, zarazem zawiadamiam, że urządzam młyny podług najnowszego systemu.

G. NEUMANN,
Konstruktor Młynów.
w Warszawie, ulica Pańska Nr 1212.
(6—6) -7482—

Fabryka Pończoch i Wyrobów Jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, pod Nr 1342 (nowy 11), znana od dawna pod firmą **A. Riedel**. przy nadchodzącej porze zimowej, zrobiła znaczny zapas pończoch i skarpetek wełnianych i bawełnianych, kaftaników, trykot wełnianych, włóczkowych i kutnerowych, przyczem posiada znaczny dobór bielizny gotowej, jak niemniej przyjmuje obstalunki po cenach umiarkowanych, z zastrzeżeniem za dobroć wyrobu, z czem poleca się Szanownej Publiczności. (1—6) — 8030 —

W nowo otwartym Zakładzie szycia,

K. Czepielińskiej,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 13, przyjmują się do szycia i do krajania suknie damskie i bielizna, za umiarkowaną cenę. Wejście w podwórku po lewej ręce od frontu.
(3—3) —7830—

ŁÓŻKA ŻELAZNE,

Składane,
z najcelniejszych zagranicznych fabryk, sprzedają się po cenach fabrycznych w Kantorze **Maurycego Luxemburg,** ulica Niecała Nr 12. (6—6)—7483—





Powróciwszy obecnie z Zagranicy, gdzie wyjeżdżałem jedynie w interesie swojej firmy, sam wybrawszy i sprowadziwszy z najpierwszych tamtejszych fabryk znaczny transport tak **FORTEPJANÓW** jako też **PIAMIN** ładnej roboty gustownego wykończenia, z portretami najsławniejszych kompozytorów muzyki, z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż sprzedaję takowe po przystępnych, a wynajmuje tak nowe jakoteż używane, po zniżonych cenach. Zielony Plac, Nr 1066Ł (nowy 10), dom Hr. Zamoyskiego, Nr 29 mieszkania.—**K. Frihsche.**
(2—3) — 7882 —

PAPIER FAYARD I BLAYN
CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, półówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40 W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (11 - 24) — 2040 —

Są zaraz do sprzedania nader tanie, zupełnie jak nowe

Lampy Naftowe,

ścienne i wiszące, w formie żyrandolów, zdatne do zakładu, sklepu lub mieszkań. Ulica Chłodna za Żelazną, Nr 36 nowy. (2—3) — 7960 —

W Składzie Lakierów i Farb

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej, Nr 484 (8), wprost Rządu Gubernjalnego, jak każdorocznie, tak i w tym roku, jest do sprzedania

KIT ZIMOWY

w massie, do zalepiania okien dubeltowych, funt Kop. 3 (Gr. 6), i także **KIT** w proszku, suchy, z przepisem użycia, funt Kop. 4 (Gr. 8). **KIT olejny** do szyb i **KIT olejny** kolorowy do podłóg, funt Kop. 10 (Gr. 20). (1—3) —8038—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Meble** mahoniowe, **Lustra**, **Szafa** do sukien i t. p. Sprzęty. Także jest do odnajęcia **Pokoik** dla pojedynczej osoby. Ulica Śto-Jerska i Ciasna, Nr 1791/2, obok Fabryki Ewansa. (1—1) —8043—

Kanapa 6 krzeseł jesionowych,

krytych adamaszkiem wełnianym, zupełnie w dobrym stanie za rs. 22; oraz lustro duże, nowe, za rs. 12, firanki, kwiaty i **maszyna do szycia,** wszystko po cenie umiarkowanej. Ulica Niecała, dom Cara, Nr 614 lit D, wiadomość u stróża. (2 -3) —7892—

DO MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

A. WŁODKOWSKIEGO

Nadeszły w znacznym wyborze **Okrycia** jesienne i **Kostjumy** damskie, również materjały wełniane, po cenach umiarkowanych. (2—2) — 7979 -

Do sprzedania

Futro męzkie

długie i obszerne w dobrym stanie, z kołnierzem prawdziwym bobrowym, za rs. 100. Oraz 30 obrazów olejnych, po nizkich cenach, ulica Leszno Nr 725, drugi dom za Orlą w lewej oficynie, na dole pod Nr 3; zastać można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej. (2—3) —7901—



Jest do sprzdania

FORTEPJAN,

petersburgskiej fabryki, o 7-miu oktawach, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58, mieszkania Nr 19, w oficynie na 2-giem piętrze, ostatnia sień, stróż wskaże. (2—3) — 7953 —

Potrzebna jest niemka

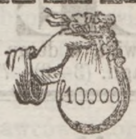
do udzielania kowersacji na godziny. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 23, na 2-giem piętrze. (3—3) —7900—

W owczarni Wola Pękoszewska,

o $10^1/_2$ wiorsty ($1^1/_2$ mili) od stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, **jest na sprzedaż,** po cenach umiarkowanych

trzydzieści BARANÓW

Electoral-Negretti, odznaczających się obfitością i szlachetnością wełny. (3—3) —7879—



Potrzebna summa

Rubli srebrem

DZIESIĘĆ TYSIĘCY

na dom murowany, przy ulicy pryncypalnej w Warszawie. Wiadomoś w handlu owoców Wróbla obok Śgo Krzyża. (3—3) —7870—



Są do sprzedania zaraz

MAGLE Wiedeńskie,

w dobrym stanie, mało używane, za rs. **200**. Ulica Ogrodowa, Nr nowy 3. (1—1) — 8047 —



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sqrzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. q., z któremi się poleca. (2—12) — 7923 —



Para Koni powozowych,

oraz **Kocz-Kareta** używana, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Brackiej, Nr 1592, u stangreta Wincentego. (2—3 — 7971 —

Przyjmuję do roboby **wszelką Krawiecczyznę damską** i wykończam takową ze starannością i akuratnością, po cenach umiarkowanych. — Także potrzebne są **Panny** do nauki. Ulica Aleksandrja, Nr 23, obok Gimnazjum, w podwórzu na lewo trzecia sień, gdzie Gruszka i Sztachetki, przed oknami.— **A. Suwald.** (1—8) —8018—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego, Nr 496.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** Wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej Sareptskiej, **Minogów** Rygskich, **Karuku** rybiego, **Wizigi** i **Konfitur** płynnych. **B. Miedwiednikow.**
(3—3) — 7977 —

Łóżko masiw mahoniowe,

pierwszorzędnej fabryki Simlera, mało używane, jest do sprzedania za cenę przystępną. Tamże jest do sprzedania MUNDUR inżynierski, prawie nowy. Wiadomość u stróża pod Nr 1565a, róg Brackiej i Chmielnej. (2—3) — 7975 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Broumana, Nr 1302 (nowy 44), u Właścicielki Magli. (3—3)—7788—

Potrzebny jest

Pokój z Przedpokojem, umeblowany,

na miesiąc jeden, dla Kobiety, w stronach Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Adress uprasza się złożyć w Redakcji pod literami A. Z. (1—1) —8040—

W domu nowym 590 należącym do Hrabiny Elżbiety Krasińskiej przy ulicy Długiej, w punkcie handlowym, jest do wynajęcia zaraz **Sklep** duży, z czterema frontowemi oknami, oprócz drzwi sklepowych. Z tyłu sklepu jest lokal łączny, złożony z 5ciu pokoi i kuchni, mogący się użyć na mieszkanie lub składy.

Pod sklepem znajduje się pięć **Piwnic** wygodnych, suchych i wysokich, zawierających powierzchni łokci kwadratowych 399.

Sklep może być także podzielony na trzy sklepy, z oddzielnem do każdego z nich wejściem i z dodaniem stosownie do życzenia najmującego, pokoju albo nawet lokalu ze sklepem łącznego.

Bliższa wiadomość codziennie w Biurze Zarządu Głównego Dóbr i Jnteresów Domu Hrabiów Krasińskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410. (2—3) —7959—

Są do wynajęcia

z meblami, dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na dwa lub trzy miesiące. Ulica Smolna, dom Lewandowskiego, nowy Nr 11. Wiadomość u stróża. (2—2) — 7942 —

Pokój z meblami,

z osobnym wchodem, jest do wynajęcia, dla kawalera, w bliskości dwóch ulic pryncypalnych. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (3—3)—7893—

Jest do wynajęcia od 1 Października na Nowym Świecie, **Salon z przedpokojem, porządnie umeblowany,** do frontu, okna z balkonem na żądanie może być i drugi pokój dodany. Dom JW. Burman, Jenerałowej, Nr 12. Wiadomość głównemi wschodami na drugiem piętrze, pod Nr 5, lub u Stróża Onufrego. Także jest pokój nieduży z osobnym wejściem. (3—3) —7877—

Dwa duże Pokoje,

od frontu ulic Miodowej i Senatorskiej, pięknie umeblowane, z opałem i usługą męzką, każdy z osobnym wchodem, są do wynajęcia. Jeden z nich zaraz, a drugi od 1-go Listopada. Wiadomość przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, Nr 497c (nowy 2), mieszkania 10. Tamże są do zbycia: piękny Ekram, Globus i Ważki jubilerskie.
(1—3) — 8023 —

LOKALE

ZA ZNIŻONĄ CENĘ

do wynajęcia, przy ulicy Koszyki, Nr 1753*abc*.

Dwa **Pokoje, Przedpokój i Kuchnia**, na pół roku, za rs. **30.**

Jeden **Pokój** obszerny, **Przedpokój i Kuchnia,** na pół roku, za rs. **25.**

Wiadomość na miejscu, lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika,
(1—3) — 8051 —



Jest do najecia **Pokój z przedpokojem** oddzielnym lub wspólnym dla kawalera albo damy; jeżeli potrzeba można się umówić o stół, pranie i usługę. Mieszkanie od ulicy o dwóch oknach, można umieścić fortepjan. Ulica Twarda, Nr 18 nowy, drugie piętro, Nr 5.
(1—3) — 8028 —



Nagrody Rs. 10.

Dnia 4go b. m., przechodząc ulicami: Przechodnią, Niecałą, Saskim Ogrodem, zgubiony został **Woreczek skórzany**, a w nim znajdował się Papierek 100-rublowy nowy i drobną monetą kilka Dziesiątek. Sumienny Znalazca raczy zwrócić do Magazynu Obuwia, pod Nr 632 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, za powyższą nagrodą. (1—1) —8034—



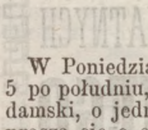
Przed trzema tygodniami na Kolei Warszawsko-wiedeńskiej, zgubiony został **Pugilares** z pieniędzmi, paszportem i biletem Lombardowym za Nr 37,976 na Rs. 18. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót tego pod Nr 84, na ulicę Kanonję do Gębarzewskiego. (2—3)—7849—

Nagrody Rs. 5.

W Poniedziałek to jest dnia 3 Października, pomiędzy 4 a 5 po południu, w ogrodzie Saskim, zginął **Zegarek złoty** damski, o jednej kopercie, w drobne listeczki emaljowany. Uprasza się o odniesienie takowego do Mecenasa Zielińskiego przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1065.
(1—3) — 8029 —



W drodze z Wilkowa przez Osuchów i Mszczonów do Rudy Guzowskiej, zgubiono w pudełeczku papierowem **Okulary i Książeczkę legitymacyjną**. Szanowny znalazca za nagrodą rs. 5, raczy oddać albo do wsi Wilków do dworu, lub do Rządcy Hotelu Niemieckiego, przy ulicy Długiej w Warszawie.
(2—3) — 7945 —



Z domu pod Nr 4 Mariańskiej ulicy, wybiegł **Szczeniak** dwu-miesięczny rassy duńskiej, sierści szarej miękkiej, z białą łatką na piersiach, końce nóg i ogona białe, uszy oberżnięte. Uprasza się Szanownego Znalazcę, jeśliby do kogo przybłąkał się, aby raczył zawiadomić Właściciela, w tymże domu w mieszkaniu pod Nrem 3, za co odbierze dostateczną nagrodę.
(1—3) —8041—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.